

Sygn. akt **III AUa 1222/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2022 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : A. K. (1), P. M., A. L., S. L., E. K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 sierpnia 2020 r. sygn. akt VII U 2262/17

1. oddała apelację,

2. zasądza od Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

sędzia Marta Sawińska

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

UZASADNIENIE

Decyzją z 05.05.2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. K. (2) jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 05.08.2015 r. do 31.12.2015 r.

Decyzją z 05.05.2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że P. M. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 07.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

Decyzją z 05.05.2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. L. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. nie

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

Decyzja z 05.05.2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że S. L. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

Decyzja z 05.05.2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że E. K. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 07.10.2015 r. do 31.12.2015 r.

W uzasadnieniach decyzji ZUS wskazał, że ubezpieczeni mieli równocześnie zawarte umowy zlecenia z płatnikiem składek i z (...) sp. z o.o., która jest spółką powiązaną z płatnikiem. Do ubezpieczeń społecznych ubezpieczeni zostali zgłoszeni z tytułu umów zawartych z płatnikiem składek z niską podstawą wymiaru składek, a powinni być zgłoszeni z tytułu umów zawartych z (...) C. (...) z wyższą podstawą wymiaru składek. W ocenie ZUS zawieranie równoległych umów zlecenia miało na celu upozorowanie zbiegu tytułów ubezpieczenia i opłacanie niższych składek. Tak ukształtowane stosunki prawne prowadziły do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.

Odwołanie od ww. decyzji wniósł płatnik składek – Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., wnosząc o ich uchylenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniach odwołań odwołująca wskazała, że jest członkiem konsorcjów, a więc kwestia zatrudnienia ubezpieczonych powinna być rozpatrywana w związku z istotą funkcjonowania konsorcjum. Przy podziale zadań między konsorcjantami ta sama osoba może być zatrudniona przez dwa podmioty na podstawie dwóch różnych umów, bowiem jeden z konsorcjantów zawiera umowy o charakterze podstawowym (ale nie wyczerpującym), a drugi – o charakterze wspierającym. Odwołująca stwierdziła, że ubezpieczeni wykonywali odrębne czynności tytułem każdego z wiążących ich stosunków prawnych. W sprawach wystąpił rzeczywisty zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych, a działania odwołującej nie zmierzały do obejścia prawa. De lege lata nie istnieje generalna zasada nakładająca na płatnika obowiązek działania w celu powstania zobowiązania w najwyższej możliwej wysokości. Odwołująca stwierdziła ponadto, że ZUS nie miał prawa stosować art. 58 k.c., a przez to naruszył art. 7 i art. 217 Konstytucji oraz art. 6 k.p.a.

W toku postępowań z ww. odwołań Sąd I instancji zawiadomił o toczących się postępowaniach (...) sp. z o.o. Spółka nie przystąpiła do spraw w charakterze zainteresowanego.

Ubezpieczeni nie zajęli stanowisk w sprawach ich dotyczących.

Wyrokiem z 28.08.2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. VII U 2262/17 oddalił odwołania od decyzji (x5 ubezpieczonych), zasądził od odwołującej Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrot kosztów zastępstwa procesowego (x5 ubezpieczonych po kwocie 90 zł).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Spółka Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców KRS w dniu 30.10.2001 r. Na przestrzeni lat spółka ulegała przekształceniom własnościowym, początkowo udziałowcami były Zespół Elektrociepłowni (...) S.A. ((...) Zespół Elektrociepłowni S.A.) oraz (...) sp. z o.o., w 2007 r. głównym udziałowcem stał się (...) sp. z o.o., a od lipca 2019 r. udziałowcami są 4 (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

Odwołująca prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony i sprzątania na terenie całego kraju.

Odwołująca była w spornych okresach powiązana osobowo i kapitałowo z następującymi spółkami:

1. (...) -Serwis sp. z o.o. (do 28.09.2011 r.) / (...) sp. z o.o. (od 29.09.2011 r. – zmiana nazwy),
2. (...) sp. z o.o., z której w wyniku podziału w 2012 r. powstała spółka (...) sp. z o.o.

Wspólnikami w (...) sp. z o.o. – do niedawna głównego udziałowca odwołującej – w spornych okresach byli A. W. i S. W.. Osoby te są ponadto od początku (tj. od 2012 r.) jedynymi wspólnikami w (...) sp. z o.o.

Odwołująca regularnie bierze udział w postępowaniach przetargowych, występując jako członek konsorcjum. Kwestie zasad współpracy członków konsorcjum oraz podział zadań reguluje co do zasady umowa konsorcjalna, która, w zależności od zlecenia, jest konkretyzowana przez dodatkowe porozumienia. Rozliczenie kontraktów w konsorcjum następuje powykonawczo w okresach miesięcznych po zaksięgowaniu kosztów za dany miesiąc, bezpośrednio po każdym kontrakcie. Odwołująca w ramach kilku kontraktów zawieranych przez konsorcjum występuje jako lider, którego w wykonywaniu czynności wspiera konsorcjant, obciążając go fakturą, która uwzględnia wartość kosztu poniesionego na kontrakt oraz marży zapewniającej zysk. Sposób podziału zadań między konsorcjantami może różnić się w przypadku każdej poszczególniej umowy.

Zasady współpracy w ramach konsorcjum dla odwołującej i innych podmiotów z grupy określa między innymi Zarządzenie Wewnętrzne nr (...) Prezesa Zarządu P.U. (...) sp. z o.o. z 03.12.2012 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania procedury handlowej, które opisuje procedurę od powzięcia decyzji o startowaniu w przetargu do realizacji kontraktu przez utworzone konsorcja. Szczegółowe zasady współpracy są określane dopiero po wyborze oferty. Lider konsorcjum dzieli zadania lub udział w nich na różne spółki. Od stopnia zaangażowania danej spółki w zadanie zależy następnie jej udział w przychodzie. Przychód uzyskuje konsorcjum, a lider dzieli go na poszczególne spółki. Wysokość przychodu odpowiadała udziałowi w realizacji zadania. W ramach przychodu spółka pokrywa wszystkie swoje koszty, na które składają się także wynagrodzenia zleceniobiorców.

W dniu 09.06.2014 r. odwołująca zawarła z (...) sp. z o.o. i z (...) sp. z o.o. umowę konsorcjalną celem złożenia wspólnej oferty oraz świadczenia kompleksowych usług sprzątania i utrzymania ciągłej czystości budynków (...) w W.. Jako lidera konsorcjum wyznaczono (...) sp. z o.o.

W dniu 27.08.2014 r. ww. konsorcjum zawarło z (...) w W. umowę o świadczenie kompleksowych usług sprzątania i utrzymania w ciągłej czystości budynków (...) w okresie od 01.08.2015 r. do 31.07.2016 r.

Celem zrealizowania wspólnych przedsięwzięć gospodarczych ww. podmioty powiązane zatrudniały zleceniobiorców. Z jednym zleceniobiorcą umowy zawierało dwóch zleceniodawców. Jeden zleceniodawca zgłaszał zleceniobiorcę do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z niską podstawą wymiaru składek, a drugi zgłaszał zleceniobiorcę wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego z wysoką podstawą wymiaru składek. Zleceniobiorcy wykonywali swe czynności w ramach umów zlecenia zawartych z ww. podmiotami w tym samym obiekcie albo w różnych obiektach.

W dniu 05.08.2015 r. odwołująca i A. K. (2) zawarli umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczony zobowiązał się do sprzątania zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 7,80 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 05.08.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczony wykonywał umowę zlecenia zawartą z odwołującą. Ubezpieczony zajmował się sprzątniem w budynku (...) w W..

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z odwołującą A. K. (2) otrzymał w miesiącach od września 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenia w kwotach po 7,80 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca zgłosiła A. K. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego z tytułu ww. umowy zlecenia i naliczyła składki na te ubezpieczenia od ww. wynagrodzeń.

W dniu 06.08.2015 r. (...) sp. z o.o. i A. K. (2) zawarli umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczony zobowiązał się do sprzątnięcia zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 7,80 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 06.08.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczony wykonywał umowę zlecenia zawartą z (...) sp. z o.o. Ubezpieczony zajmował się sprzątnięciem w budynku (...) w W..

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. A. K. (2) otrzymał w okresie od września 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenie w kwotach przekraczających 1000 zł brutto miesięcznie. Od kwot tych (...) sp. z o.o. naliczyła składki wyłącznie na ubezpieczenie zdrowotne.

W ramach umowy zlecenia zawartej z odwołującą i w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. ubezpieczony wykonywał takie same czynności, z wykorzystaniem tych samych sprzętów oraz pod kierownictwem tej samej osoby. A. K. (2) nie był w stanie rozróżnić, w ramach której umowy pracuje. Zawarcie ww. dwóch umów było warunkiem zatrudnienia.

W dniu 07.09. 2015 r. odwołująca i P. M. zawarli umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczony zobowiązał się do sprzątnięcia zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 8,30 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 07.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczony wykonywał umowę zlecenia zawartą z odwołującą. Ubezpieczony zajmował się sprzątnięciem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z odwołującą P. M. otrzymał w miesiącach od października 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenia w kwotach po 8,30 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca zgłosiła P. M. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego z tytułu ww. umowy zlecenia i naliczyła składki na te ubezpieczenia od ww. wynagrodzeń.

W dniu 07.09.2015 r. (...) sp. z o.o. i P. M. zawarli umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczony zobowiązał się do sprzątnięcia zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 8,30 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 07.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczony wykonywał umowę zlecenia zawartą z (...) sp. z o.o. Ubezpieczony zajmował się sprzątnięciem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. P. M. otrzymał w okresie od października 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenie w kwotach przekraczających 1000 zł brutto miesięcznie. Od kwot tych (...) sp. z o.o. naliczyła składki wyłącznie na ubezpieczenie zdrowotne.

W dniu 01.09.2015 r. odwołująca i A. L. zawarły umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do sprzątnięcia zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 11 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczona wykonywała umowę zlecenia zawartą z odwołującą. Ubezpieczona zajmowała się sprzątnięciem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z odwołującą A. L. otrzymała w miesiącach od października 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenia w kwotach po 11 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca zgłosiła A. L. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego z tytułu ww. umowy zlecenia i naliczyła składki na te ubezpieczenia od ww. wynagrodzeń.

W dniu 01.09.2015 r. (...) sp. z o.o. i A. L. zawarły umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do sprzątania zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 11 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczona wykonywała umowę zlecenia zawartą z (...) sp. z o.o. Ubezpieczona zajmowała się sprzątaniem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. A. L. otrzymała w okresie od października 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenie w kwotach przekraczających 1000 zł brutto miesięcznie. Od kwot tych (...) sp. z o.o. naliczyła składki wyłącznie na ubezpieczenie zdrowotne.

W dniu 01.09.2015 r. odwołująca i S. L. zawarły umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do sprzątania zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 11 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczona wykonywała umowę zlecenia zawartą z odwołującą. Ubezpieczona zajmowała się sprzątaniem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z odwołującą S. L. otrzymała w miesiącach od października 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenia w kwotach po 11 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca zgłosiła S. L. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego z tytułu ww. umowy zlecenia i naliczyła składki na te ubezpieczenia od ww. wynagrodzeń.

W dniu 01.09.2015 r. (...) sp. z o.o. i S. L. zawarły umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do sprzątania zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 11 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 01.09.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczona wykonywała umowę zlecenia zawartą z (...) sp. z o.o. Ubezpieczona zajmowała się sprzątaniem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. S. L. otrzymała w okresie od października 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenia w kwotach 44 zł (październik i listopad 2015 r.) i 33 zł (grudzień 2015 r.). Od kwot tych (...) sp. z o.o. naliczyła składki wyłącznie na ubezpieczenie zdrowotne.

W dniu 07.10.2015 r. odwołująca i E. K. zawarły umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do sprzątania zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 8,30 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 07.10.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczona wykonywała umowę zlecenia zawartą z odwołującą. Ubezpieczona zajmowała się sprzątaniem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z odwołującą E. K. otrzymała w miesiącach od listopada 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenia w kwotach po 8,30 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca zgłosiła E. K. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego z tytułu ww. umowy zlecenia i naliczyła składki na te ubezpieczenia od ww. wynagrodzeń.

W dniu 07.10.2015 r. (...) sp. z o.o. i E. K. zawarły umowę zlecenia, na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do sprzątnięcia zleconego mienia za wynagrodzeniem w kwocie 8,30 zł brutto za godzinę. Umowa została zawarta na okres od 07.10.2015 r. do 31.12.2015 r.

W ww. okresie ubezpieczona wykonywała umowę zlecenia zawartą z (...) sp. z o.o. Ubezpieczona zajmowała się sprzątnięciem.

Z tytułu wykonywania ww. umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o. E. K. otrzymała w okresie od listopada 2015 r. do grudnia 2015 r. wynagrodzenie w kwotach przekraczających 1000 zł brutto miesięcznie. Od kwot tych (...) sp. z o.o. naliczyła składki wyłącznie na ubezpieczenie zdrowotne.

W dniu 05.05.2017 r. ZUS wydał zaskarżone decyzje.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym oddalił odwołania Przedsiębiorstwa Usługowego (...) spółki z o.o. z siedzibą w P. i zasądził od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa prawnego (po 90 zł x5 ubezpieczonych).

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą sprawy było to, czy umowy zlecenia zawierane z ubezpieczonymi przez odwołującą i przez (...) sp. z o.o. na pokrywające się okresy rzeczywiście tworzyły zbieg tytułów do ubezpieczeń w rozumieniu art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. W niniejszej sprawie należało ustalić, czy pozwany organ rentowy w zaskarżonych decyzjach zasadnie stwierdził, że ubezpieczeni: A. K. (1), P. M., A. L., S. L. i E. K. jak osoby wykonująca prace w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. w P., winni podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Następnie Sąd Okręgowy zacytował art. 4 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 oraz art. 9 ust. 2 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji uznał, że umowy zawarte między każdym z ubezpieczonych a spółką (...) Sp. z o.o. są nieważne. Sąd I instancji podkreślił, że ubezpieczeni nie spełniają warunku określonego w art. 9 ust. 2 ustawy systemowej - objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów - bowiem jeden z tytułów ubezpieczenia (umowa zlecenia z (...) sp. z o.o.) w ogóle wcale i skutecznie nie powstała. W istocie ubezpieczeni wykonywali zlecenie wyłącznie na rzecz odwołującego, przy czym umowa została zawarta za pomocą dwóch dokumentów, i z tego tytułu otrzymywali oni wynagrodzenie od odwołującego oraz częściowo formalnie wypłacone przez (...) sp. z o.o. To właśnie wypłacone wynagrodzenie stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Stosownie bowiem do art. 18 ust. 1 i 3 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił odwołania Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. o.o.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zaznaczył, że sprawy dotyczące poszczególnych ubezpieczonych, pomimo połączenia, nie utraciły swej merytorycznej odrębności, stąd organowi rentowemu należał się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w każdej z nich. Sąd I instancji uwzględnił wskazane przez ZUS w odpowiedziach na odwołania wartości przedmiotu sporu, które nie były kwestionowane przez odwołującą. Podkreślił, że odwołania złożono przed zmianą § 9 ust. 2 rozporządzenia, która weszła w życie w dniu 13.10.2017 r., a polegała na przypisaniu stałej stawki wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 180 zł również do spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Dlatego też w rozpoznawanych sprawach zastosowanie znajdowała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasada prawna) z 20.07.2016 r., III UZP 2/16, nakazująca w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym ustalać wynagrodzenie pełnomocnika fachowego z zastosowaniem stawek zależnych od wartości przedmiotu sprawy (sporu).

Apelację od wyroku Sądu I instancji złożył odwołujący – Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o., zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

I. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

1. **art. 205¹² §2 k.p.c., 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. przez:**

pominięcie przesłuchania przed sądem orzekającym świadków J. N. (1), A. P., M. J. oraz J. N. (2) i posłużenie się w toku postępowania zeznaniami ww. świadków złożonymi przez nich przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. w toku kontroli ZUS, wbrew temu, iż:

i. ww. świadkowie powołani byli na okoliczności mające istotne znaczenie dla sprawy;

ii. Odwołująca wyraźnie żądała przeprowadzenia tych dowodów przed Sądem orzekającym;

(...). stan faktyczny pomiędzy stronami co do najważniejszych jego aspektów był sporny;

iv. nie było żadnych przeszkód, aby przesłuchanie ww. świadków odbyło się przed Sądem;

v. Sąd nie był obecny przy przesłuchaniu wskazanych świadków przez pracowników Organu rentowego, a jednocześnie nie przeprowadził przy tym kontroli prawidłowości przeprowadzenia przez Organ rentowy postępowania, w tym sporządzenia protokołu,

co w konsekwencji doprowadziło przez Sąd I instancji do naruszenia zasady bezpośredniości, albowiem Sąd I instancji bezkrytycznie oparł się na postępowaniu dowodowym prowadzonym przez jedną ze stron postępowania, tj. przez Organ rentowy, ujętym w treści protokołu kontroli, dochodząc do zupełnie odmiennych ustaleń niż te, do których mógłby dojść opierając się na własnym postępowaniu dowodowym;

2. **art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. w zw. z art. 205¹² §2 k.p.c. poprzez:**

a) pominięcie przesłuchania przed sądem orzekającym P. M., A. L., S. L., E. K. - i posłużenie się w toku postępowania wyłącznie zeznaniami złożonymi przez A. K. (1) na rozprawie;

b) przez pominięcie przesłuchania przed sądem orzekającym świadków P.

G. oraz M. B.

wbrew temu, iż:

i. Ubezpieczony 2, Ubezpieczona 3, Ubezpieczona 4 i Ubezpieczona 5 oraz ww. świadkowie powołani byli na okoliczności mające istotne znaczenie dla sprawy;

ii. Odwołująca wyraźnie żądała przeprowadzenia tych dowodów przed Sądem orzekającym;

(...). ww. świadkowie powołani byli na okoliczności mające istotne znaczenie dla sprawy;

iv. Odwołująca wyraźnie żądała przeprowadzenia tych dowodów przed Sądem orzekającym;

v. stan faktyczny pomiędzy stronami co do najważniejszych jego aspektów był sporny;

vi. nie było żadnych przeszkód, aby przesłuchanie Ubezpieczonych 2, 3, 4 i 5 oraz świadków odbyło się przed Sądem.

3. **art. 233 § 1 k.p.c. art. 252 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 473 k.p.c. przez:**

- a) pominięcie przesłuchania Ubezpieczonych 2, 3, 4 i 5 – dowodów zawnioskowanych przez Odwołującą i Organ rentowy;
- b) pominięcie dowodu z zeznań świadków J. N. (1), A. P., M. J. oraz J. N. (2);
- c) pominięcie dowodu z zeznań świadków P. G. (1) oraz M. B.;
- d) pominięcie dowodu z dokumentu - Zastrzeżeń Płatnika z dnia 22.11.2016 r. znajdującego się w aktach z kontroli ZUS,

co doprowadziło w konsekwencji do uznania, wykraczającego poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., że domniemanie zgodności z prawdą protokołu z kontroli ZUS nie zostało przez Odwołującą obalone, podczas gdy Sąd pominął kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wnioski dowodowe Odwołującej, mające na celu wzruszenie protokołu z kontroli organu rentowego, a więc **obiektywnie niemożliwym było dokonanie takiego wzruszenia:**

4. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego:

a) skutkujące w konsekwencji błędnym przyjęciem, że de facto okoliczności faktyczne sprawy pozostawały pomiędzy stronami bezsporne, podczas gdy:

(i) zdaniem Organu rentowego drugi tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi był pozorny lub fikcyjny, natomiast zdaniem Odwołującej umowy były faktycznie wykonywane;

(ii) zdaniem Organu rentowego nie było różnic między przedmiotem i sposobem wykonywania czynności z tytułu obu umów zlecenia, natomiast zdaniem Odwołującej umowy zlecenia były odrębnymi stosunkami cywilnoprawnymi,

b) skutkujące błędnym uznaniem, że w toku postępowania dowodowego nie wykazano różnic między przedmiotem i sposobem wykonywania przez Ubezpieczone obu umów zlecenia na rzecz Odwołującej i (...) Sp. z o.o., pomimo, że Odwołująca wskazała na szereg okoliczności wskazujących na odrębności między wykonywaniem dwóch umów;

c) skutkujące błędnym uznaniem, że doszło do pozornego stworzenia dwóch tytułów ubezpieczeń, a tym samym upozorowanie zbiegu tych tytułów, podczas gdy Organ rentowy nie wykazał w żaden sposób, że przez Ubezpieczone była wykonywana tylko jedna z umów;

5. art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia niezgodnie z wymogami przewidzianymi przez przepisy prawa, w szczególności poprzez zbyt daleką ogólność uzasadnienia, tj. zbyt abstrakcyjne, ogólne wskazanie materiału dowodowego („na podstawie: ww. dowodów, faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna” str. 9 uzasadnienia Wyroku) lub całkowite pominięcie ujęcia danej kwestii w materiale dowodowym, na podstawie którego Sąd ustalił stan faktyczny, albowiem protokół kontroli Organu rentowego jest obszernym dokumentem (ok. 500 stron) i Odwołująca nie ma obiektywnej możliwości odszukania podstawy poczynionych przez Sąd ustaleń, a co za tym idzie takie ogólne sformułowanie utrudnia, czy wręcz uniemożliwia kontrolę dokonanych przez Sąd ustaleń, w tym w szczególności kontrolę instancyjną;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego błędne zastosowanie, prowadzące do uznania, że przychód ze stosunku prawnego łączącego Ubezpieczonego 1, Ubezpieczonego 2, Ubezpieczoną 3, Ubezpieczoną 4 oraz Ubezpieczoną 5 z Odwołującą, a także przychód uzyskany przez Ubezpieczonych z tytułu stosunku prawnego łączącego je z (...) - konsorcjantem Odwołującej - nie mogą być uznane za odrębne tytuły ubezpieczenia w rozumieniu tego artykułu, podczas gdy z wykładni rzeczowego przepisu wynika, iż objęcie wcześniej, obowiązkowym tytułem do ubezpieczenia i nieskorzystanie przez Ubezpieczone z

możliwości dobrowolnego objęcia ubezpieczeniami z tytułu powstałego później, skutkuje objęciem go obowiązkowymi ubezpieczeniami jedynie z tytułu powstałego najwcześniej, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie;

2. **art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 58 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego** przez ich błędne zastosowanie prowadzące do uznania, że umowa zlecenia zawarta przez Ubezpieczone z (...) była nieważna jako zawarta z naruszeniem zasad współżycia społecznego i z obejściem prawa, w konsekwencji czego Ubezpieczone miały wykonywać tylko jedną umowę zlecenia - na rzecz Odwołującej - zawartą za pomocą dwóch dokumentów, a podstawę wymiaru składek powinien stanowić łączny przychód z obu umów, podczas gdy przepisy art. 58 § 1 i § 2 k.c. nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ przepisy k.c. mogą być stosowane w ubezpieczeniach społecznych jedynie gdy ustawa wyraźnie do nich odsyła, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca;

3. **art. 8 k.p.a. w zw. z art. 11 k.p.a.** poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie twierdzeń podnoszonych przez Odwołującą w toku postępowania, że działanie Organu rentowego, który zmienił dokonywaną wykładnię art. 9 ust 2 Ustawy systemowej, naruszyło zasady zaufania Odwołującej do władzy publicznej ze względu na tożsamość organu wydającego decyzję w niniejszej sprawie oraz organu, który wydał w 2009 r. decyzje w sprawach powiązanej z Odwołującą spółki - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. w analogicznych stanach faktycznych.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujący wniósł:

1. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji oddalających wnioski Odwołującej o dopuszczenie:

a. dowodu z przesłuchania Ubezpieczonego 2, Ubezpieczonej 3, Ubezpieczonej 4 oraz Ubezpieczonej 5;

b. dowodu z przesłuchania świadków J. N. (1), A. P., M. J., J. N. (2), P. G. (1) oraz M. B.

i przeprowadzenie tych dowodów przed Sądem odwoławczym na okoliczności wskazane przez Odwołującą;

2. o zmianę zaskarżonego Wyroku w całości przez uwzględnienie odwołania Płatnika i stwierdzenie, że przychód uzyskany przez Ubezpieczonych z tytułu umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie apelacji odwołującego oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesioną przez odwołującą spółkę apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybiający zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji oceniał wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ubezpieczeni: A. K. (1), P. M., A. L., S. L. oraz E. K. (każdy osobno) zawarli dwie umowy zlecenia: jedną ze spółką (...), odwołującą w sprawie, w przedmiocie sprzątnia zleconego mienia, drugą zaś ze spółką (...), której przedmiotem było również sprzątnie zleconego mienia. Z tytułu wykonywania ww. umowy ubezpieczony A. K. (1) otrzymywał wynagrodzenie z kwocie 7,80 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczony P. M. zobowiązał się do sprzątnia mienia za wynagrodzeniem w kwocie 8,30 zł brutto za godzinę. Ubezpieczone A. L. i S. L. otrzymywały wynagrodzenie w kwocie 11 zł brutto za godzinę, a ubezpieczona E. K. 8,30 zł

brutto za godzinę. Tylko z tytułu umowy zawartej z (...) ubezpieczeni zostali zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych i opłacano za nich należne z tego tytułu składki, przy czym równie oczywiste pozostawało to, że w okresie obowiązywania umów zlecenia ubezpieczeni osiągnęli wyższy przychód u odwołującej niż w spółce (...). Wobec powyższego należało odpowiedzieć na pytanie, czy powyższe umowy zlecenia zawarte z ubezpieczonymi pozostawały w zbiegu, jako odrębne tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963).

Odnosząc się z kolei do zarzutów sformułowanych w apelacji tj. dotyczących naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., art. 252 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 473 k.p.c. – Sąd Apelacyjny wskazuje, iż niezasadnie apelująca upatrywała uchybienia przepisom proceduralnym w oddaleniu jej wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków J. H., A. P., P. G. (2) i M. S. Sąd Okręgowy zaznaczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że okoliczności, na które mieli zeznawać świadkowie, a mianowicie struktura organizacyjna konsorcjum, zasady współpracy w ramach konsorcjum i przebieg procedury przetargowej w przypadku wspólnego udziału przez konsorcjum, zostały obszernie przedstawione w odwołaniach i nie były kwestionowane przez ZUS, a jednocześnie wynikały z zeznań A. P., częściowo J. H. i częściowo J. N. (2) złożonych w toku postępowania przed ZUS. Okoliczności te były zatem bezsporne, względnie zostały wykazane zgodnie z twierdzeniami odwołującej (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.), a więc przeprowadzanie ww. dowodów (i to w drodze pomocy sądowej) stanowiłoby nieuzasadnione przedłużanie postępowania (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.). Co do zaś zastrzeżeń odnośnie kontroli ZUS, na którą to okoliczność również mieli zeznawać ww. świadkowie, była ona nieistotna dla sprawy, bo nie dotyczyła jej przedmiotu. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków J. H. i A. P. w zakresie ogólnego zarysu funkcjonowania konsorcjum, co zresztą stanowiło zasadniczy przedmiot ich relacji oraz – co ważniejsze – odpowiadało powołanej w odwołaniu tezie dowodowej, którą wspierać miały zeznania tych kobiet. Podkreślić należy również, że Sąd I instancji dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, w tym również obejmującym umowy konsorcjalne odwołującej z innymi spółkami, z których to wynikały prawa i obowiązki stron umowy. Organ rentowy nie kwestionował umów konsorcjalnych. Treść zeznań wskazanych osób nie naprowadzała zaś na wniosek, że ww. miałyby bardziej szczegółową wiedzę na temat okoliczności istotnych dla rozpoznawanej sprawy, którą należałoby uzyskać w drodze ponownego, weryfikującego i poszerzonego przesłuchania przed sądem. Co równie istotne, na taką wiedzę nie wskazywała sama odwołująca, domagająca się przeprowadzenia spornego dowodu z przesłuchania ww. świadków w wywiedzionym odwołaniu, jak również korzystając z uprawnień do wniesienia zastrzeżeń do protokołu kontroli. Dopuszczalność przeprowadzenia ww. dowodów, wbrew zapatrywaniom skarżącej, nie stanowiła zaś jeszcze o konieczności ich dopuszczenia w sprawie – gdy brak było ku temu procesowych przesłanek w postaci potencjału dowodowego omawianych zeznań na potwierdzenie istotnych elementów stanu faktycznego, mieszczących się w nakreślonych wyżej granicach przedmiotu sporu (art. 227 k.p.c.).

Za gołosłowne i motywowane wyłącznie reprezentowanym interesem procesowym uznać należało przy tym sugestie, że świadkowie zeznaliby na okoliczności pozwalające podważyć prawidłowość i rzetelność przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli płatnika składek – wszak tego rodzaju zastrzeżeń nie podnosiły one w toku przesłuchania ich przez ZUS, pomimo umożliwienia im zgłoszenia wszelkich uwag, jak również pomimo obecności przy przesłuchaniu obu kobiet także innych, upoważnionych osób z ramienia płatnika, które również nie podnosiły argumentów przeciwko czynności przesłuchania, bądź szerzej – całej kontroli. Co istotne, w toku tej kontroli sam płatnik udzielał obszernych wyjaśnień na żądania organu rentowego, podnosząc co prawda uwagi co do precyzyjności domaganych przez ZUS informacji oraz wyznaczanych terminów, jednak nie wnosząc zastrzeżeń co do samych podstaw i sposobu prowadzenia czynności kontrolnych. W końcu też znane były Sądowi meriti akta pozwanego organu rentowego, w tym dokumentacja kontroli przeprowadzonej przez ZUS, a dowód z tych akt został dopuszczony w postępowaniu rozpoznawczym (co przyznała sama apelująca w uzasadnieniu swej apelacji), wobec czego niezasadne jest twierdzenie, że Sąd Okręgowy pominął dowód z pisma płatnika stanowiącego zastrzeżenia do protokołu kontroli. Wywiedzione zastrzeżenia, stanowiące realizację uprawnień przysługujących stronie w toku administracyjnego postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS, były jednak tylko reakcją na niekorzystne ustalenia protokołu kontroli i nie doprowadziły do jego wzruszenia przez organ rentowy. Zważyć należało tutaj, że w postępowaniu przed sądem w

sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z czym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego Kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji, a tym bardziej weryfikacji dokumentu urzędowego, niebędącego nawet władczym rozstrzygnięciem organu administracji – a takim zaledwie dokumentem był sporny protokół kontroli. Dokument ten stanowił nadto tylko jeden z wielu dowodów, na podstawie których Sąd orzekający zbudował swe stanowisko w sprawie, a skoro wyprowadzone przez niego wnioski były logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego Sądu nie naruszała reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musiała się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, wyrok SN z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05). Apelacja płatnika składek tak skonstruowanego zarzutu nie zawierała, a podważanie domniemania zgodności z prawdą protokołu kontroli ZUS poprzez odwoływanie się do nieprzydanych dla istoty sprawy dowodów (zeznań świadków) musiało zostać uznane za nieskuteczne. To, że ostatecznie wnioski Sądu I instancji okazały się zbieżne z ustaleniami ZUS, jakie legły u podstaw zaskarżonej decyzji, nie wskazywało na stronniczość, brak obiektywizmu czy wybiórczość po stronie Sądu Okręgowego. Od momentu zaskarżenia decyzji odwołaniem następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego, w którym sąd rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego, dokonując oceny zasadności zgłoszonych żądań na podstawie własnych ustaleń faktycznych i prawnych, tym bardziej, że sądom pracy i ubezpieczeń społecznych (na mocy art. 473 § 1 k.p.c.) przysługują szersze niż organom rentowym kompetencje w zakresie postępowania dowodowego. Sugerowanie zatem, że Sąd orzekający oparł się jedynie na kwestionowanym przez skarżącą protokole kontroli organu rentowego, było dalece chybione, jako abstrahujące od całego szeregu pozostałych czynności postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, a przeto ocenione zostać musiało wyłącznie jako realizowanie przyjętej koncepcji procesowej, nie zaś rzetelna polemika z motywami zaskarżonego wyroku.

W zgodzie w powyższym stwierdzić należało, że nie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z treści art. 233 § 1 k.p.c. Po pierwsze, skarżąca przyjęła tu całkowicie błędne założenie, że umowa zlecenia łącząca ubezpieczonych z (...) sp. z o.o. została oceniona przez organ rentowy jako pozorna, a przeto nieważna na podstawie art. 83 k.c., gdy tymczasem wyraźnie wynikało z uzasadnienia zaskarżonej decyzji, że nie chodziło tu o wadę oświadczenia woli w postaci pozorności zawartej umowy, lecz o upozorowanie stworzenia dwóch tytułów ubezpieczeń społecznych pozostających w zbiegu – co z kolei prowadziło do nieważności spornej umowy jako sprzecznej z prawem oraz z zasadami współżycia społecznego. Również nie było przedmiotem sporu to, że obie umowy – zawarte ze spółkami (...) i (...) – były faktycznie realizowane przez ubezpieczonych, co twierdziła odwołująca spółka. Po wtóre, słusznie Sąd Okręgowy zważył, że nie wykazano relewantnych prawnie różnic między przedmiotem i sposobem wykonywania umów na rzecz odwołującej i (...). Oczywiście jest przy tym, że założenia co do realizacji umów zawieranych w ramach konsorcjum, prezentowane przez płatnika i wypowiedzające się w jego imieniu osoby, odbiegały od rzeczywistości, którą rzetelnie zrelacjonować mogły jedynie ubezpieczeni. Ci zaś nie rozróżniały czynności wykonywanych na rzecz każdego ze zleceniodawców, określały je ogólnikowo jako utrzymywanie porządku (sprząatanie). Ubezpieczeni podczas składania zeznań podkreślili, że nie wiedzieli kiedy sprzątała dla odwołującej spółki, a kiedy dla (...). Ogólnie przedstawiane zasady współpracy pomiędzy konsorcjantami, o których wypowiadał się J. N. (2) (czy powtarzać miały J. H. oraz A. P.), nijak się miały do zeznań faktycznego wykonawcy pracy, który w ogóle nie odnosił się do takich kwestii, jak przynależność sprzętu, z którym pracowała, do poszczególnych zleceniodawców, przydział zleceniobiorców do poszczególnych spółek, prowadzenie przez nie szkoleń dla wykonawców czy zapewnianie im odróżniającego się ubioru. W świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego okoliczności takie winny zostać wspomniane przez ubezpieczonego, gdyż zgodnie z tymi założeniami powinien on przecież chociażby zmieniać strój roboczy rozpoczynając pracę dla kolejnego zleceniodawcy. Podkreślenia wymaga również, że odwołująca spółka (...), jako członek konsorcjum, nie powinna była mieć problemu z pozyskaniem dowodów wykonywania umów zlecenia na rzecz pozostałych uczestników umowy konsorcjalnej, a kolejno dowody takie zaproponować w niniejszym

postępowaniu na potwierdzenie tez o odrębności spornych umów zlecenia i ich wykonywania na rzecz różnych podmiotów, w innym czasie, miejscach, w odmienny sposób, itp. Pomimo to płatnik zachował w tym przypadku bierność, choć inicjatywa dowodowa leżała tu po jego stronie. To jego winny więc obciążać konsekwencje procesowe zaniechań dowodowych, a obroną przed nimi nie może być zarzucanie Sądowi I instancji dowolności w ocenie zgromadzonego materiału, jak i „nieudowodnienia przez ów Sąd swoich twierdzeń za pomocą dokumentów innych niż protokół kontroli ZUS”. Tego rodzaju argumentacja świadczy o niezrozumieniu istoty procesu cywilnego i swojej w nim roli pełnionej przez odwołującą spółkę, a przeto uchodzi spod dalszej z nią polemiki.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. należy wskazać, że zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji zostało prawidłowo uzasadnione, zgodnie z wymogami przywołanego przepisu. O uchybieniu temu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera istotnych jego elementów umożliwiających kontrolę orzeczenia i weryfikację stanowiska sądu. Strona skarżąca winna więc wykazać, że nie ma możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem apelujący uzasadniał, że Sąd Okręgowy zbyt lakonicznie i ogólnikowo sporządził uzasadnienie swego wyroku, tj. zbyt abstrakcyjnie wskazał materiał dowodowy lub posługiwał się określeniami nieostrymi. W tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje, że o ile możliwa jest merytoryczna weryfikacja rozstrzygnięcia, to uchybienia w zakresie metodyki sporządzenia uzasadnienia nie mają dla oceny zasadności apelacji istotnego znaczenia prawnego. Sąd orzekający niewątpliwie dokonał na gruncie prawa materialnego oceny merytorycznej sporu, a z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił wiarygodności lub dlaczego je oddalił. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, jakie fakty zostały uznane przez Sąd meriti za udowodnione i z jakich przyczyn Sąd ten uznał za wiarygodne dowody, które świadczyły o tych faktach, oraz jaka była podstawa prawna rozstrzygnięcia Sądu. Nawet zaś domniemany brak precyzji Sądu I instancji w podniesionym w apelacji zakresie nie mógłby stanowić braku istotnego z punktu widzenia wymagań stawianych uzasadnieniu wyroku w art. 327¹ § 1 k.p.c.

Przy nieskuteczności zarzutów procesowych, w tym zarzutów dotyczących sądowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, odnieść się należy do meritum rozpoznawanej sprawy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi. Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Przepis art. 9 ust. 2 ww. ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7 (niemającego znaczenia w tej sprawie). Przepis ten został zmieniony z dniem 01.01.2016 r. na skutek dodania do art. 9 ustawy systemowej - na podstawie art. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 23.10.2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2014.1831) – ustępu 2c, stanowiącego, iż osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, lub z innych tytułów osiąga kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a. Nie ulega więc wątpliwości, że powyższa zmiana miała uzasadnienie fiskalne przez eliminację wyboru tytułu ubezpieczenia z bardzo niską podstawą wymiaru składek.

Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi

odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Powtórzyć należy za Sądem Najwyższym, iż w sytuacji, gdy finalnym odbiorcą usługi jest ten sam podmiot, a zleceniobiorca wykonuje czynności w tym samym miejscu i czasie, to rozbicia tego zlecenia na dwie umowy, zawierane z dwoma podmiotami, bez jakiegokolwiek logicznego czy ekonomicznie uzasadnionego celu, nie można rozumieć inaczej, niż jako działanie w celu obejścia prawa – działanie pozorujące zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 25.04.2019 r., I UK 110/18, LEX nr 2655519). Zatem nawet formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Rzeczywiste wykonywanie umowy zlecenia nie wyłącza możliwości dokonania oceny ważności tego zobowiązania jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. W wyroku z dnia 27.06.2013 r., I UK 10/13 (LEX nr 1391149), Sąd Najwyższy wskazał, że zważa się na prawo do zawarcia określonej umowy, jeżeli jednak była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. W wyroku z dnia 19.01.2010 r. (LEX nr 577825) Sąd Najwyższy wskazał, że gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. W wyroku z dnia 07.01.2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200), Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Realia niniejszej sprawy wprost wpisują się w okoliczności i rozważania leżące u podstaw przywołanych wyżej orzeczeń, jako że podpisanie dwóch umów zlecenia ze spółkami (...) Sp. z o.o. i (...)Sp. z o.o. miało na celu przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, przy jednoczesnym uniknięciu obowiązku płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z wyżej wynagradzanej umowy zawartej przez każdego z ubezpieczonych ze skarżącą spółką.

Zaakcentować należało przeto dostrzeżone już i szerzej omówione przez Sąd I instancji powiązania kapitałowe i osobowe pomiędzy ww. spółkami, a także to, że zleceniobiorca został zgłoszony tylko do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy zawartej z odwołującą, posiadając jednocześnie tytuł do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w spółce (...) – również jako osoba wykonująca umowę zlecenia. Okres, na jaki zawarto umowę zlecenia ze spółką (...), pokrywał się z okresem trwania umowy zlecenia z drugą z wymienionych spółek. Treści umów nie negocjowano z ubezpieczonymi. Ubezpieczeni nie potrafili przy tym jasno rozgraniczyć prac wykonywanych na rzecz obu ww. podmiotów, a swoje zadania bezsprzecznie realizowali w tym samym miejscu, czasie i w tych samych godzinach. Nie było żadnej różnicy w rodzaju pracy wykonywanej na podstawie odrębnych umów zlecenia. Zasady doświadczenia życiowego nakazują zresztą przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do wykonywania prac porządkowych na tym samym obiekcie i w tych samych okresach, nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności, gdy jednocześnie brak podstaw do przyjęcia, że wykonujący tę usługę nie byli podzieleni na odrębne grupy, wyróżniające się obszarem działania, stosowanymi narzędziami czy charakterystycznym ubiorem. Wynagrodzenie wypłacane przez (...), od którego deklarowane były składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, było znacznie niższe od wynagrodzenia wypłacanego przez płatnika składek, od którego naliczano tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nietrafny jest zarzut naruszenia art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 473 k.p.c. albowiem Sąd I instancji słusznie w uzasadnieniu uznał, że odwołująca nie wzruszyła domniemania zgodności z prawdą dokumentu w postaci protokołu kontroli. Wbrew stanowisku odwołującej spółki do powyższych wniosków Sąd I instancji doszedł po przeprowadzeniu wyczerpującego postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zeznań ubezpieczonego A. K. (1), nadto przeprowadził dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego oraz aktach kontroli (w którym znajdowały się zastrzeżenia do protokołu kontroli), w tym także dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść zeznania świadków J. H., A. P. oraz J. N. (2). Wbrew

stanowisku odwołującej, w postępowaniu przed Sądem I instancji prawo odwołującej do wykazania zasadności swojego stanowiska nie uległo w żaden sposób ograniczeniu, a odwołująca nie sprostала udowodnieniu, że treść protokołu kontroli jest niezgodna z prawdą.

Okoliczności te przemawiały za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy. Sam fakt zredagowania odrębnych umów zlecenia nie mógł tu przesądzać o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – należało przyjmować istnienie dwóch odrębnych stosunków zobowiązaniowych. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2007 r., II UK 56/07). Nie można też odmówić stronom prawa do kształtowania stosunków cywilnoprawnych w taki sposób, aby wywoływały one korzystne skutki także w sferze ubezpieczeń społecznych, ale nie może to prowadzić do pozoracji tytułu ubezpieczenia społecznego.

Taki zaś charakter miało w istocie zawarcie przez odwołującą spółkę oraz przez spółkę z nią powiązaną, współpracującą w ramach szerszego porozumienia w zakresie usług o tożsamym bądź zbliżonym rodzajowo zakresie (konsorcjum), dwóch osobnych umów z tym samym zleceniobiorcą, z których zarówno pierwsza, jak i druga dotyczyła sprzątnia pomieszczeń i mienia na wskazanych (tych samych) obiektach. Pozoracja taka (która nie może być utożsamiana z dokonaniem czynności prawnej dla pozorów za zgodą drugiej strony tej czynności – art. 83 k.c.) wynikała z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, w całości akceptowanych przez tut. Sąd Odwoławczy i nieskutecznie kwestionowanych w wywiedzionej apelacji płatnika składek.

Art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Rozbicie natomiast czynności rodzajowo tych samych, wykonywanych w tym samym miejscu i w tym samym czasie, ale na rzecz innych podmiotów, na dwie umowy zlecenia, umożliwić miało jedynie na podstawie wskazanego przepisu wybór tylko jednego z tych tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym faktu wykonywania przez ubezpieczonych czynności objętych oboma typami umów. Niemniej opisane postępowanie służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ze spółką (...), a co za tym idzie – opłacaniu składek od niższej podstawy wymiaru i to nie przez odwołującą, a powiązaną z nią spółkę (...). Konstrukcja rozdziału umów o wykonywanie tych samych usług przez tę samą osobę w tych samych miejscach i czasie miała od strony formalnej urealnić zbieg tytułów ubezpieczeń społecznych w rozumieniu powołanego art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Stworzone pozory nie decydowały o rzeczywistym zbiegu dwóch realnych i odrębnych umów, a stanowiły jedynie ewidentną próbę, poprzez fikcyjny i pozorny rozdział umów, obejścia przepisów w zakresie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne od rzeczywistej podstawy wymiaru składek. Taka praktykę w żadnym wypadku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można uznać za legalną i akceptowalną formę zmniejszania kosztów przez spółkę, zwłaszcza, że odbywało się to kosztem samych ubezpieczonych. Zachodziły zatem przesłanki do uznania umowy o świadczenie usług sprzątnia na rzecz spółki (...) za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Nadto w kontekście wysokości wynagrodzenia określonego w przedmiotowych umowach, to dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od rażąco niskiego wynagrodzenia, a więc przy opłacaniu składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka czy kilkanaście złotych miesięcznie (tj. tak jak od umowy zlecenia zawartej z (...) sp. z o.o.), naruszało wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 09.01.2008 r., III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3 - 4, poz. 53; z dnia 18.03.2014 r., II UK 374/13, OSNP 2015

nr 7, poz. 96; z dnia 11.02.2015 r., I UK 203/14, OSNP 2016 Nr 9, poz. 121). W efekcie przyjętego modelu postępowania w ramach konsorcjum, umowy o tożsamym zakresie obowiązków, wykonywane pozornie tylko na rzecz osobnych zleceniodawców, które dotyczyły tych samych ubezpieczonych, nie miały zupełnie odzwierciedlenia w podstawie wymiaru składek, która w przyszłości stanowić będzie o wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego ubezpieczonych. Z tych względów omawiana umowa zawarta z drugim ze zleceniodawców sprzeciwiała się zasadom współzycia społecznego, co czyniło ją nieważną na gruncie art. 58 § 2 k.c. Względ na zapewnienie adekwatności przyszłych świadczeń w stosunku do faktycznie wypracowanego kapitału i wkładu ubezpieczonego w prawidłowe funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych wymagał stanowczej ingerencji w ów przyjęty model postępowania, albowiem w przeciwnym razie realizacja ochrony ubezpieczeniowej pozostawałaby w rażącej dysproporcji do faktycznie wypracowywanych miesięcznych składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonych (por. cyt. już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.01.2013 r., UK 372/12).

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż płatnik składek zobowiązany był do odprowadzania należnych składek od łącznego wynagrodzenia uzyskanego przez A. K. (1), P. M., A. L., S. L. oraz E. K.. Nieuzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie zgodzić należało się z apelującą, iż autonomiczność i odrębność przepisów prawa ubezpieczeń społecznych wobec przepisów prawa cywilnego sprawia, że na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego dopuszcza się tylko na zasadzie wyjątku stosowanie wskazanych *expressis verbis* regulacji cywilistycznych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08.01.1999 r., II UKN 398/98). Jednakże ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2005 r., III UK 200/04). Przyjąć należy bowiem, że istotne z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych czynności prawne, które w całości lub w części okazują się sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa, nie powinny być akceptowane na gruncie systemowych, aksjologicznych i moralnych wartości oraz zasad prawa ubezpieczeń społecznych, a przeto mogą być zakwestionowane jako niezasługujące na ochronę prawa ubezpieczeń społecznych. Możliwość stwierdzenia sprzeczności z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zamiaru obejścia prawa odnosi się do umowy stanowiącej tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, także umowy cywilnoprawnej, która wywołuje skutki pośrednie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe zarówno z punktu widzenia interesu ubezpieczonego, jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena ważności postanowień umownych na podstawie art. 58 k.c. może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych (por. m.in. uchwałę SN z dnia 27.04.2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338; wyrok z dnia 04.08.2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; wyrok z dnia 09.08.2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192). W każdym zatem przypadku ocenie pod kątem zgodności z normami prawa cywilnego nie podlega stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz wpływający na niego pośrednio stosunek o charakterze cywilnoprawnym lub taki, do którego przepisy prawa cywilnego znajdują zastosowanie z mocy odesłania ustawowego. Właśnie na cytowaną uchwałę w sprawie II UZP 2/05 powoływał się także Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydanym pod sygn. akt P 9/15, gdzie zajmował się konstytucyjnością ustalania przez ZUS wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe (macierzyńskie) poprzez weryfikację przez organ rentowy wysokości wynagrodzenia pracownika. Poza tym zasadniczym przedmiotem postępowania TK aprobował, dając temu wielokrotnie wyraz w motywach wydanego wyroku, iż ZUS może badać postanowienia umów o pracę, w tym również zawarte w nich postanowienia o wysokości wynagrodzenia. Umowa o pracę jest bowiem czynnością prawną, dla oceny ważności której - w sferze prawa ubezpieczeń społecznych - Sąd Najwyższy dopuszcza, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego słusznie, stosowanie art. 58 k.c. Wzorzec konstytucyjny, interpretowany z treści art. 217 Ustawy zasadniczej, dopuszcza więc badanie ważności stosunku prawnego rodzącego podstawę obciążenia określoną daniną publiczną, i odnosić go można odpowiednio także do stanowiących taką podstawę innych stosunków cywilnoprawnych niż umowa o pracę. Zgodnie z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy w sferze prawa daninowego, wszystkie elementy stosunku łączącego - w sferze zabezpieczenia społecznego - pracownika z państwem są ustawowo określone.

W szczególności ustawa precyzyjnie określa tytuł ubezpieczenia społecznego, podstawę wymiaru składek i wysokość składki, będącej daniną publiczną. W żaden sposób zasady tej nie narusza to, że na podstawie kwestionowanej regulacji art. 58 k.c., w szczególnych okolicznościach, elementy te podlegają weryfikacji. Nie zasługiwał przeto na uwzględnienie zarzut naruszenia wskazanego wyżej przepisu Konstytucji w związku z omawianą regulacją Kodeksu cywilnego, albowiem zapatrywanie o braku podstaw do stosowania przepisu art. 58 § 1 i 2 k.c. w niniejszej sprawie było błędne.

W świetle poczynionych ustaleń i rozważań za zbędne uznać należało poświęcanie tak znacznej ilości uwagi przez apelującą na polemikę z przytoczonymi przez Sąd I instancji poglądami judykatury co do sytuacji „nadużycia osobowości prawnej”. Niewątpliwie nadało to rozważaniom tego Sądu szerszy kontekst, jednakże nie stanowiło zasadniczej osi zapadłego rozstrzygnięcia, a otwierało jedynie drogę do poszukiwania – przez pryzmat swobody tworzenia podmiotów prawnych i ich interakcji, zwłaszcza gospodarczej – symptomów nadużycia na gruncie prawa i stosunków ubezpieczenia społecznego. Nie chodziło przy tym o sam fakt istnienia równoległych stosunków zlecenia, ale o dodatkowe zachowania pozwalające negatywnie oceniać postępowanie spółek-zleceniodawców wchodzących w skład konsorcjum. Tego rodzaju symptomy udało się ujawnić (zob. omawiane wcześniej: brak czytelnego podziału prac na wykonywane w ramach poszczególnych więzi zatrudnienia czy sztuczny podział jednego zadania roboczego między różne więzi zobowiązaniowe z różnymi podmiotami) i to one uzasadniały ocenę ważności zawartych umów przez pryzmat art. 58 k.c., co – jak zostało już uprzednio wykazane – znajdowało pełne oparcie zarówno w obowiązujących przepisach, jak i poglądach judykatury. W rezultacie tak zakrojonych rozważań możliwe było uznanie, że nie powstały dwa odrębne tytuły ubezpieczenia społecznego (ubezpieczonych A. K. (1), P. M., A. L., S. L. oraz E. K.), pozostające ze sobą w relacji objętej art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

Odnośnie zarzutów zawartych w apelacji, dotyczących naruszenia przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd Apelacyjny zaznacza powtórnie, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym sąd cywilny (sąd ubezpieczeń społecznych) nie ma możliwości zastosowania (tym bardziej błędnego) przepisów procedury administracyjnej, nie bada też w świetle przepisów k.p.a. prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Sąd ubezpieczeń społecznych, jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (zob. m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 16.04.2013 r., III AUa 1599/12). Wobec tego podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia art. 8 k.p.a. i art. 11 k.p.a., poprzez ich błędne zastosowanie, nie podlegały w ogóle rozpoznaniu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zaznacza nadto, że choć zarzuty apelującej spółki były dość obszerne, to okazały się nietrafione – stanowiły polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz przedstawiały własną interpretację przepisów oraz ocenę dowodów.

Reasumując, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątania, zawarte pomiędzy spółką (...) a ubezpieczonymi (A. K. (1), P. M., A. L., S. L. oraz E. K.), była nieważna z mocy art. 58 § 1 i § 2 k.c., ponieważ miała na celu obejście ustawy i była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów („tańszego”). Organ rentowy zasadnie w zaskarżonej decyzji określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe poprzez zsumowanie przychodów otrzymywanych przez ubezpieczonego z obu umów zlecenia.

Mając na uwadze powyższe, apelacja płatnika składek, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 1 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądono od odwołującego Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz organu rentowego kwotę 1200 zł (240 zł x 5 ubezpieczonych) – punkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Marta Sawińska